

Witam

Do poczytania , zebrane z internetu – dobro dziecka. Żadne przepisy nie definiują tego pojęcia, ale coś niecoż można znaleźć

Przepisy dotyczące zakresu władzy rodzicielskiej określone są w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. nr 9, poz. 59 ze zm.). W myśl art. 95 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, na władzę rodzicielską składają się zarówno obowiązek, jak i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka. Co do zasady, władza ta winna być wykonywana tak, jak tego w szczególności wymaga dobro dziecka i interes społeczny (art. 95 § 3 Kodeks rodzinny i opiekuńczy). Przy czym „Właściwie rozumiane dobro dziecka i interes społeczny, które zgodnie z art. 54 k.r. (95 k.r.o.) stanowią główne przesłanki powierzenia władzy rodzicielskiej nad dziećmi jednej ze stron, wymagają od niej nie tylko troski o zapewnienie dziecku ubrania i wyżywienia, lecz co najmniej w równej mierze starań o jego zdrowie fizyczne i psychiczne, polegających na właściwym ukształtowaniu jego charakteru i przygotowania do życia społecznego. Wymogom tym nie czyni zadość wpajanie w dziecko uczucia niechęci czy też nienawiści w stosunku do własnego ojca [odpowiednio matki].”, jak czytamy w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1957, sygn. akt 1 CR 1045/56, OSN 1959/3/76. Dziecko z kolei pozostające pod władzą rodzicielską aż do pełnoletności winne jest rodzicom posłuszeństwo (art. 92 i 95 § 2 Kodeks rodzinny i opiekuńczy), a w stosunkach między nim i rodzicami, ponadto winno ono w miarę swoich możliwości udzielać rodzicom wsparcia i pomocy (art. 87 i 91 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Władza rodzicielska zatem koncentruje w sobie szczególnego rodzaju więź prawną, moralną i społeczną, wskazując zarazem na zasady w jakich będzie kształtowana relacja rodzice - dziecko. Dodać należy, że „Korzystanie przez rodziców z pomocy swoich matek między innymi przy staraniach w wychowaniu dziecka nie może przeradzać się w całkowite przerzucenie na nie troski o wychowanie dziecka, skoro art. 35 i 54 k.r. (95 i 96 k.r.o.) wyraźnie podkreślają moment obowiązku rodziców sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka, przy czym obowiązek ten powinien być wykonywany osobiście przez rodziców.” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., sygn. akt C 1814/52, OSN 1953/3/92).

Na ogólny zakres praw i obowiązków związanych z władzą rodzicielską składają się więc prawa i obowiązki w zakresie wychowywania dziecka, kierowania nim, jego reprezentacji przed organami i instytucjami życia społecznego i państwowego, jak też zarządu majątkiem. Obowiązki i prawa rodziców realizowane w tej sferze stanowią więc konkretyzację konstytucyjnych gwarancji opieki i ochrony życia rodzinnego i rodzicielstwa oraz opieki nad dzieckiem.

Zgodnie z art. 111 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Dokładniej wyjaśnił ten artykuł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 1997 r., sygn. akt III CKN 122/97, który to „Przepis art. 111 § 1 k.r.o. wyróżnia trzy przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej, w tym m.in. rażące zaniedbanie przez rodziców obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej. Do pozbawienia władzy rodzicielskiej z powołaniem się na tę przyczynę upoważniają sąd tylko takie zaniedbania obowiązków względem dziecka, które mogą być zakwalifikowane jako rażące. Muszą to być więc zaniedbania poważne lub zaniedbania o mniejszej wadze, lecz nacechowane nasileniem złej woli, uporczywością i nieporadnością.”. Przy czym pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców. Należy pamiętać również, iż sąd może na podstawie art. 111 § 1a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, pozbawić rodziców (rodzica) władzy rodzicielskiej, jeżeli mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 § 2 pkt 5 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w szczególności, gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem. Wówczas też „Sąd rozstrzygając o władzy rodzicielskiej powinien kierować się przede wszystkim dobrem dziecka oraz interesem społecznym, a nie interesem jednego czy obojga rodziców.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1981 r., sygn. akt III CRN 155/81). Dodać jeszcze należy, iż „Pozbawienie rodziców władzy

rodzicielskiej wymaga wykazania nadużycia tej władzy przez rodziców lub rażącego zaniedbania obowiązków przez nich, wobec czego przy odmowie pozbawienia władzy rodzicielskiej, ze względu na niestwierdzenie nadużycia władzy rodzicielskiej i niestwierdzenie rażącego zaniedbania obowiązków – nie zachodzi potrzeba wykazywania interesu dziecka w utrzymywaniu władzy rodzicielskiej, wynikającej dla rodziców z samego prawa, trwającej aż do pełnoletności dziecka. (...).” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1958 r., sygn. akt I CR 515/58, RPEiS 1959/4). W razie jednak, gdy przyczyna, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej definitywnie ustanie, to wówczas zgodnie z art. 111 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić.

Mocą art. 113 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy zakaze rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, jednakże, gdy brak jest takiego orzeczenia sądu, wówczas prawo do styczności z dzieckiem rodzica bądź rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej jest zachowane. W wyjątkowych natomiast wypadkach sąd opiekuńczy może ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona, przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej, jak określa art. 113 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej wiąże się z utratą praw i obowiązków, przypisanych tylko i wyłącznie zakresowi władzy rodzicielskiej i nie oznacza w żadnym wypadku zwolnienia od obowiązku alimentacji. Obowiązek alimentacji trwa i nadal jest wymagalny, albowiem zgodnie z art. 133 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, z wyjątkiem sytuacji, gdy dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zgodnie więc z wyżej przytoczonym przepisem, obowiązek alimentacyjny w pierwszej kolejności spoczywa na rodzicach dziecka, bowiem „(...) Art. 133 § 1 k.r.o. nakłada obowiązek alimentacyjny na rodziców dziecka. Dopiero gdy żadne z rodziców nie było w stanie wypełnić swego obowiązku alimentacyjnego, wejdzie w grę posiłkowy obowiązek krewnego dalszego.”, jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1967 r., sygn. akt II CR 88/67, OSNCP 1967/9/168. Jednak należy pamiętać, iż poza wyżej określonym przypadkiem, uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest ten, kto znajduje się w niedostatku (art. 133 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Przy czym, jak określono w orzecznictwie „Pojęcie niedostatku jest względne. Nie odnosi się ono do takiego tylko stanu, gdy uprawniony do alimentacji nie ma żadnych środków utrzymania, lecz określa także i taką sytuację materialną osoby uprawnionej, gdy nie może ona w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1958 r., sygn. akt II CR 817/57, OSPiKA 1959/11). Stanowisko to podkreślił raz jeszcze Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 1974 r., sygn. akt CRN 388/73, OSNICAPUS 1975/2/29, w myśl, którego „(...) 2. Pojęcia niedostatku z art. 133 § 2 KRO nie można ograniczać do wypadków, gdy uprawniony do alimentacji nie ma żadnych środków utrzymania, lecz przez to pojęcie należy rozumieć i taką sytuację materialną, w której osoby uprawnione nie mogą w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania i wychowania.”.

Natomiast „O ustaniu obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dzieci nie decyduje w sposób automatyczny ukończenie przez dziecko pewnej grupy wieku, lecz możliwość i stopień samodzielnego utrzymywania się przez to dziecko.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1981 r., sygn. akt III CRN 18/81, OSNPG 1981/7/31). Z kolei „Obowiązek alimentacyjny rodziców nie ustaje w ogóle, jeżeli dziecko na skutek kalectwa wrodzonego lub nabytego albo w związku z niedorozwojem umysłowym nie będzie w stanie samodzielnie zdobywać środków utrzymania.” (z uzasadnienia uchwały pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86, OSNICAPUS 1988/4/42). Obowiązek alimentacyjny nie jest zatem wyznaczony jakąś konkretną datą graniczną wieku, ale możliwością pełnego i samodzielnego zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania. Należy jeszcze podkreślić, iż obowiązek ten, co do zasady służy bieżącemu zabezpieczeniu egzystencji i wychowania uprawnionego i poza znaczeniem ekonomicznym ma jeszcze aspekt społeczny i moralny.

Opinia zaś na okoliczność więzi emocjonalnych łączących małoletnie dzieci z rodzicami zwykle

opracowywana jest na podstawie analizy informacji zawartych w aktach sprawy, w tym też analizy sytuacji rodzinnej i emocjonalnej, rozmowy kierowanej z rodzicami i ich dziećmi, obserwacji uczestniczącej relacji rodziców i dzieci, ewentualnie wglądu w dokumenty psychologiczne, pedagogiczne, medyczne dzieci, badań psychologicznych testowych i ewentualnie konsultacji psychiatrycznej.

W szczególności w opinii takiej dokonuje się oceny istnienia i jakości więzi emocjonalnej i werbalnej rodziców z dziećmi, relacji rodziców względem siebie i ich wpływu na wychowanie i rozwój dzieci stron. Tak więc ustaleniu będzie podlegał wpływ relacji rodziców i otoczenia na rozwój i wychowanie dzieci, radzenie sobie rodziców z problemami wychowawczymi itd. Wiadomości z kolei uzyskane podczas badania na temat więzi rodziców z dziećmi będą podstawą do sformułowania opinii (a nie decyzji) w przedmiocie dotyczącej sytuacji rodzinnej i emocjonalnej i będą one ewentualnie również podstawą do sformułowania we wnioskach końcowych wskazań, zaleceń dotyczących poprawy sytuacji rodzinnej i emocjonalnej, czyli np. wskazań korekty postaw rodzicielskich, potrzeby wyuczenia współpracy rodziców w sprawach wychowania dzieci itd..

Wyjaśnić pokrótce trzeba, że w jednej z baz teoretycznych psychologii, w ujęciu systemowego rozumienia rodziny, rodzina jest w istocie pojmowana jako „system interakcji”, „rzeczywistość dynamiczna i relacyjna”, w którym to istnieje zależność relacji między członkami rodziny, tzn. że zachowania i relacje istniejące między poszczególnymi członkami rodziny wpływają na zachowania i relacje innych członków rodziny. Stąd też istotne jest co się stało i nadal się dzieje w rzeczywistym „dynamizmie rodziny”. I z tego też punktu widzenia, w badaniu uwzględnia się całokształt sytuacji rodzinnej i emocjonalnej.

Badania więzi dzieci z rodzicami stanowią więc element służący lepszemu rozeznaniu i ocenie sytuacji rodzinnej i emocjonalnej dla sądu w sprawie, w której ma on podjąć decyzję.

Sąd zleca zatem takie badanie celem dopuszczenia dowodu z opinii na okoliczność więzi emocjonalnych łączących dzieci z rodzicami, i czy sytuacja określona we wniosku sprawy złożonego do sądu przy założeniu jej ewentualnego uwzględnienia, będzie służyć ich dobru, a w szczególności czy nie zaburzy ona w życiu dzieci sfery emocjonalnej i psychicznej. Opinia będzie tu więc spełniała rolę wspomagającą i ułatwiającą podjęcie sądowi decyzji w sprawie, bowiem „O tym, jakie orzeczenie należy wydać w sprawach dotyczących sprawowania władzy rodzicielskiej nad dziećmi powinno decydować dobro dziecka, a nie dobro rodziców bądź jednego z nich. Do kontroli na tym, czy władza rodzicielska nie jest wykonywana wbrew interesom dzieci powołane są sądy, a w szczególności władza opiekuńcza (sądy opiekuńcze).” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1952 r., sygn. akt C 487/52, NP 1952/8-9). Zatem sąd rozstrzygając sprawę nie powinien kierować się interesem jednego czy obojga rodziców, ale przede wszystkim dobrem dziecka oraz interesem społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1981 r., sygn. akt III CRN 155/81). Zasadniczo jednak „Założenie prawa rodzinnego polegającego na dążeniu do realizacji w każdej sprawie dobra małoletniego dziecka, nie eliminuje całkowicie interesu rodziców jako jednej z przesłanek rozstrzygania spraw z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi. Jeżeli ochrona dobra dziecka da się pogodzić z interesem rodziców, to sąd nie może interesu rodziców nie wziąć pod uwagę, nawet przy założeniu, że rozstrzygnięcie wywoła pewne przejściowe skutki ujemne dla dziecka.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1965 r., sygn. akt I CR 309/65, OSNCP 1966/7-8/132). Przy czym „(...) Interes rodziców musi zejść na dalszy plan dopiero wtedy, gdy w żadnym razie nie da się pogodzić z uzasadnionym interesem dziecka.”, jak czytamy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. akt III CZP 46/75, OSNCP 1976/9/184. W orzeczeniu o tym, kto powinien sprawować opiekę nad dzieckiem zwykle bierze się pod uwagę to z rodziców, które wykazuje się większą dojrzałością społeczną. Co do zasady też z uwagi na dobro dziecka i zasadę szybkości postępowania, sprawa, w której został złożony przez jednego z rodziców wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej drugiego rodzica, winna zakończyć się możliwie jak najszybciej, oczywiście bez szkody dla wyjaśnienia rozstrzyganej sprawy.

W razie potrzeby przy prowadzeniu sprawy może się Pani zwrócić z prośbą o pomoc do punktów udzielania bezpłatnej pomocy prawnej lub do poradni rodzinnej lub małżeńsko-rodzinnej lub innych

organizacji zajmujących się świadczeniem bezpłatnej pomocy rodzinie (ośrodki takie bowiem często poza pomocą pedagogiczną i psychologiczną, także świadczą nieodpłatną pomoc prawną).